

Czy człowiek może być traktowany jako towar i podlegać prawom popytu i podaży? Autor był tego świadkiem.

NA ŚWIECIE SPRZEDAJE SIĘ ROCZNIE 2 MILIONY LUDZI.

200 TYSIĘCY Z NICH TO KOBIETY PRZEZNACZONE DO DOMÓW PUBLICZNYCH.

W TEJ LICZBIE JEST 15 TYSIĘCY POLEK.

**Antonio
SALAS**



to pseudonim hiszpańskiego dziennikarza śledczego,

który przeniknął w struktury międzynarodowej mafii,

gdzie przez rok udawał handlarza ludźmi.

Od środka poznawał mechanizm popełnianych

przestępstw i ich ofiary – kobiety.

Ukrywa się, gdyż grożą mu śmiercią ci, których

działalność zdemaskował.

Reportaż ze świata, w którym człowiek jest towarem.

Wcielając się w handlarza kobietami, dziennikarz śledczy ujawnia kulisy przestępczego biznesu.

Przymocowałem ukrytą kamerę do ciała, zasłoniłem ją koszulą, włożyłem okulary przeciwsłoneczne, naciągnąłem czapkę. Instynktownie pogłaskałem zwisającą na łańcuszku luskę kuli, jak talizman. Kilka tygodni temu pocisk otarł się o mnie podczas pertraktacji z przyjacielem pewnej prostytutki, Andrei, handlarzem bronią i kobietami.

Wziąłem głęboki oddech i po raz kolejny powtórzyłem rolę, którą miałem odegrać. Za kilka minut miałem się spotkać z jednym z domniemanych alfonsów – najbardziej doświadczonym, a zarazem nieuchwytnym.

Jeśli mój plan się powiedzie, nikt i nic nie uratuje go przed karą wieloletniego więzienia.

(fragment książki)